

# Związki międzygminne są potrzebne

Z Andrzejem Rutą, nowym prezesem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Komunalnych Związków Gmin, rozmawia Tomasz Szymkowiak, dyrektor ds. wydawnictw firmy Abrys.

## Ile związków gminnych działa w Polsce?

W połowie 2019 roku Związek Gmin Krajny w Złotowie planował konferencję pod nazwą „Rosnąca rola Związków międzygminnych w kształtowaniu gospodarki odpadami komunalnymi w świetle dokonujących się zmian regulacji prawnych”. Wówczas zebraliśmy dane dotyczące liczby funkcjonujących związków międzygminnych i okazało się, że prowadzących gospodarkę odpadową, wpisanych do rejestru, było około 100 związków. Jednak kontakt udało się nawiązać z około 70 związkami.

## To bardzo duża liczba. Proszę zatem powiedzieć, z jakimi problemami i wyzwaniami borykają się te związki?

Mówiąc o głównych problemach, w pierwszej kolejności wskazać należy brak stabilizacji prawa. W dalszej kolejności będą to konieczność nadania statusu związkowi międzygminnym oraz konieczność napisania całkowicie nowej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, a także wdrożenie ROP-u. Kolejne to wdrożenie instrumentów ekonomicznych dla przemysłu w celu wykorzystania materiałów z recyklingu. **Jaki potencjał ma w sobie Wasze Stowarzyszenie, grupujące kilkanaście związków gminnych? Jakim doświadczeniem możecie się pochwalić?**

Niewątpliwie najważniejszy potencjał Stowarzyszenia to kadra, w skład której wchodzi specjaliści w tej branży,



T. Szymkowiak

których cechuje duże doświadczenie, wielość pomysłów do działania i gotowość współpracy. Indywidualne dobre praktyki związków będą powielane w pozostałych związkach członkowskich. Obecnie w stowarzyszeniu działa 16 związków skupiających 192 gminy i 2 159 584 mieszkańców. Już wkrótce, po zakończeniu działań formalnych, liczba ta się zmieni i członkami stowarzyszenia będą 22 związki, w tym: 265 gmin oraz ponad 3 mln mieszkańców. Tu jest siła. Tego nie będzie można nie zauważyć. Stowarzyszenie to płaszczyzna do wymiany doświadczeń i spostrzeżeń służących rozwiązywaniu problemów. Jeśli chodzi o osiągnięcia, to do najważniejszych nie-

wątpliwie trzeba zaliczyć realizację projektu pn. „Europejska Akademia Ekologii uczy segregować odpady opakowaniowe”, który opiewał na kwotę 978 180 zł. NFOŚiGW dofinansował to działanie kwotą 612 780 zł, zaś 10 związków poniosło 365 400 zł kosztów własnych. Poza tym stowarzyszenie realizowało takie zadania jak „Zielona Szkoła, Zielone Przedszkole” oraz „Wyprawa w poszukiwaniu Ekolandii” dla 4 związków, dla kolejnych 5 była to Kaskada Edukacyjna „Nie musimy śmiecić”. Zrealizowano również projekt pn. „Regionalny System Gospodarki Odpadami w Polsce” przy koszcie całkowitym 1 613 000 zł, z dofinansowaniem 89,99% z NFOŚiGW. **Jakie oczekiwania wobec środowiska samorządowego, a przede wszystkim wobec rządzących, w zakresie odpadowym stawia sobie Stowarzyszenie?** Jeśli chodzi o rządzących, to niezwykle istotne jest oczekiwanie, że przepisy prawne będą stabilne i jasne. Jak już wcześniej wspominałem, konieczne jest również jednoznaczne określenie statusu związków. Oczekujemy też nowej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, w której uwzględnione będzie uelastycznienie przepisów tam zawartych. Aby związek mógł dobrze funkcjonować, niezbędna jest bardzo dobra współpraca gmin członkowskich. Wreszcie konieczne jest uzyskanie statusu konsultanta i uczestnika opiniującego środowiskowe akty i regulacje prawne w Ministerstwie Klimatu i Środowiska oraz w sejmowych i senackich komisjach i podkomisjach z zakresu gospodarki odpadami.

## Zatem co robić, by rola związków rosła? Co jest w nich takiego, co sprawia, że warto było je tworzyć?

Nie ulega wątpliwości, że koszty obsługi związane z organizacją gospodarki odpadami w związkach są niższe niż

w przypadku prowadzenia tego zadania przez samą gminę. Jestem przekonany, że budując infrastrukturę typu stacja przeładunkowa, PSZOK, instalacja, powinniśmy planować je z myślą o tym, że w pewnym momencie będziemy przygotowani na odbiór wszystkich dóbr, które dla właściciela stanowią odpad lub beзуżyteczny przedmiot. Mieszkaniec musi mieć możliwość legalnego pozbycia się takiego produktu. W przypadku prowadzenia przez związek gospodarki odpadami koszty funkcjonowania systemu zapewne będą niższe niż w pojedynczej gminie. Jako przykład podać można papę, która jest odpadem po zdjęciu z dachu. Nie może być tak, że papa nie jest uznawana za odpad komunalny i mieszkaniec musi sam znaleźć odbiorcę, którego często w okolicy nie ma. Dodać trzeba, że przepisy właściwie nie dają dzisiaj możliwości prawidłowego składowania tego materiału.

## Jak pogodzić w tak dużym związku interesy wszystkich jego członków?

Tak naprawdę nie ma jednego przepisu na udany związek, podobnie zresztą jak w życiu. Z doświadczenia jednak wiem, że w przypadku związku międzygminnego fundamentalne znaczenie ma współpraca gmin-uczestników związku w zakresie przekazywania chociażby informacji niezbędnych do określenia stawki dla właściciela nieruchomości. Ogromne znaczenie ma również edukacja. O ile w tym temacie pozytywne rezultaty mamy w przypadku dzieci i młodzieży, o tyle w grupie osób dorosłych brakuje woli uczestnictwa w spotkaniach edukacyjnych. Ma to swoje konsekwencje w tym, że segregacja odpadów nie jest przez nich prowadzona prawidłowo, co z kolei prowadzi do wzrostu opłaty dla mieszkańca. **Koszty gospodarki odpadami stale rosną. Czy ratunkiem dla rosnących kosztów może być powoływanie przez samorządy swoich spółek zajmujących się odpadami, głównie odbiorem i transportem? Czy widzi Pan trend rekomunalizacyjny? Wiele gmin narzeka na brak konkurencji w zakresie usług w gospodarce odpadami.**

Rzeczywiście prawdą jest, że notuje się od kilku lat brak konkurencji w zakresie usług związanych z gospodarką odpadami.

## Skład ciał statutowych OSKZG

### Zarząd:

- Andrzej Ruta (przewodniczący) – przewodniczący Zarządu Związku Gmin Krajny w Złotowie
- Aleksander Kozłowski (wiceprzewodniczący) – prezes Krośnieńskiego Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Komunalnego w Krośnie Odrzańskim
- Jacek Chrzanowski (sekretarz) – przewodniczący Zarządu Celowego Związku Gmin R XXI Nowogard
- Małgorzata Frąckowiak – przewodnicząca Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego w Polkowicach
- Jan Adam Kłysz – przewodniczący Zarządu Związku Komunalnego „Czyste Miasto, Czysta Gmina” w Kaliszu
- Arkadiusz Pytlacz – przewodniczący Zarządu Związku Międzygminnego „Gospodarka Komunalna” w Chrzanowie
- Grzegorz Wiater – przewodniczący Zarządu Związku Międzygminnego „Eko-Przyszłość” w Nowej Soli

### Komisja Rewizyjna:

- Krzysztof Piasek (przewodniczący) – przewodniczący Zarządu Związku Międzygminnego „Odra” w Wolsztynie
- Tadeusz Pietrucki – wiceprzewodniczący Zarządu Celowego Związku Gmin CZG-12 w Długoszyne
- Leszek Olgrzymek – przewodniczący Zarządu Międzygminnego Związku Gospodarki Odpadami Komunalnymi „Odra – Nysa – Bóbr” w Krośnie Odrzańskim

### Sąd Honorowy:

- Andrzej Czernecki (przewodniczący) – założyciel-członek zwyczajny OSKZG
- Elżbieta Sieg – przewodnicząca Zarządu Związku Międzygminnego „Piłski Region Gospodarki Odpadami Komunalnymi” w Pile
- Daniel Tylak – założyciel-członek zwyczajny OSKZG
- Beata Zareba – dyrektor Biura Celowego Związku Gmin „Eko-Logiczni” w Białowej

Rekomunalizacja usług publicznych nabierała w ostatnich latach tempa w miastach i miasteczkach w całej Europie. W trendzie tym nie chodzi o proste odwrócenie prywatyzacji, ale też o ponowne przemyślenie lokalnych usług publicznych w kontekście zmian klimatu i globalizacji, a także o tworzenie nowych przestrzeni aktywności obywatelskiej. Widać to po sektorze odpadowym. Redukcja ilości odpadów jest jednym z kluczowych argumentów, stosowanym przez miasta decydujące się na rekomunalizację ich zbiórki – stoi on bowiem w sprzeczności z modelem biznesowym prywatnych firm. Cieszy natomiast fakt, że wielu ludzi w większych i mniejszych miastach, wybranych na urzędy polityków, służby publicznej, pracowników firm komunalnych oraz obywateli – chce naprostować kłęski sprywatyzowanych usług i stworzyć model usług publicznych w przy-

szłości. Uważam, że w dużych miastach, a także w związkach takie alternatywne rozwiązania są dobre i będą pojawiały się coraz częściej. Utrudnieniem w działaniu może być tylko brak stabilności obowiązujących przepisów.

## Co pilnie powinno się zmienić w prawodawstwie regulującym gospodarkę odpadami komunalnymi, by zyskiwały podmioty zrzeszające gminy?

Po pierwsze, dookreślenie statusu związku międzygminnego. Po drugie, napisanie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach od nowa. To minimum, które pozwoliłoby funkcjonować w obszarze gospodarki odpadami w sposób czytelny, oparty na jasnych regułach i pozbawiony ciągłych nowelizacji. Brak stabilności w prawodawstwie jest główną przyczyną ograniczania inwestycji oraz rozwoju podmiotów zajmujących się gospodarką odpadami.

Rekomunalizacja usług publicznych nabierała w ostatnich latach tempa w miastach i miasteczkach w całej Europie. W trendzie tym nie chodzi o proste odwrócenie prywatyzacji, ale też o ponowne przemyślenie lokalnych usług publicznych.